

Europejski Tydzień Szczepień

22 kwietnia 2013

Biznes szczepionkowy musiał ucierpieć skoro organizuje się wielką akcję promocyjną dla tych podejrzanych procedur medycznych. Nadchodzący tydzień będzie ociekła szczepionkową propagandą, a rodzice nieszczepiący swoich dzieci zostaną poddani zmasowanej krytyce. Czy pranie mózgów się uda?

Wielka akcja propagandowa ma na celu straszenie rodziców konsekwencjami nie zaszczepienia swoich pociech. Dziennikarze i pseudoeksperci groźnie marszczą brwi wyzywając świadomych rodziców od ciemniaków, którzy odrzucają cudowności medycyny. W mediach będzie prezentowany pełen wachlarz manipulacji poczynawszy od grożenia karami finansowymi poprzez groźbę nie przyjęcia dzieci do przedszkola czy szkoły. Zresztą ta ostatnia groźba jest nielogiczna, bo skoro niezaszczepione dziecko znajdzie się w szkole ze szczepionymi to dlaczego miałyby one zachorować skoro dostały szczepionki?

Lekarz tłumaczący ten fenomen twierdzi, że dziecko niezaszczepione, które zachoruje na daną chorobę zakaźną znajdując się w pobliżu dzieci zaszczepionych może spowodować, że zachorują ci, którzy byli szczepieni. No to jak jest naprawdę ze skutecznością szczepionek skoro to jest możliwe? Negatywne odczyny poszczepienne ów specjalista uznał za błędy lekarzy, którzy szczepią chore dzieci.

Propaganda szczepionkowa za pomocą gróźb może nam uzmysłwić, kim jesteśmy w tym kraju. Dzieci są państwowe a my jesteśmy krowami w zagrodzie. Dobry gospodarz, czyli państwo wie lepiej, co jest dla nas dobre, ale te same państwowe dzieci staną się na nowo prywatne, gdy dojdzie do uszkodzenia neurologicznego skutkującego ciężką niepełnosprawnością.

Nie są to mity, bo piszący te słowa osobiście doświadczył „dobrodziejstw” szczepionek w postaci ciężkiej niewydolności

układu oddechowego właśnie w wyniku podanej szczepionki. Drugi raz negatywny odczyn poszczepienny dotknął jedno z moich pociech powodując jego niepełnosprawność ze względu na uszkodzenia neurologiczne. Negatywne efekty po szczepieniach mogą wystąpić od razu i na przykład rozmawiające dziecko zamilknie i znajdzie się w swoim autystycznym świecie, albo po latach i wtedy, żaden lekarz nie będzie tego kojarzył ze szczepionką.

Wyciąganie dziecka z tego stanu jest procesem dramatycznym i długotrwałym i nikt w tym nie pomaga a dzieci takie spychane są na margines dokładnie tak jak w czasach nazistowskich. Na razie jeszcze nie poddaje się ich eutanazji lub nie zrzuca ze skał jak w starożytnej Sparcie, ale kto wie do czego doprowadzi nas obłęd pseudo postępu.

Warto się nad tym zastanowić, bo jedno ukłucie może zmienić nie tylko Wasze życie, ale nieodwracalnie zmienić życie waszych dzieci. Na pewno są takie szczepionki, które są dobre, ale które? Czy decyzję o tym, co wstrzyknąć naszemu dziecku można zostawić przekupionym przez koncerny farmaceutyczne lekarzom? Wszystko co jest przymusowe powinno być przez nas traktowane z dużą nieufnością.

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)